

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 marca 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi XI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zasądził od M. C.-W. na rzecz Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr (...) im. W. P. (1) w Ł. kwoty: 12.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 marca 2013 roku do dnia zapłaty tytułem zwrotu odprawy pieniężnej, 450 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, 300 zł tytułem częściowego zwrotu opłaty sądowej uiszczonej od pozwu (pkt 1 a) –c) wyroku); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2); nie obciążył strony powodowej kosztami opłaty sądowej i w części obejmującej kwotę 300 zł przejął je na rachunek Skarbu Państwa –kasa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi (pkt 3) oraz nakazał zwrócić na rzecz strony powodowej z rachunku Skarbu Państwa kasa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 300 zł tytułem części opłaty sądowej uiszczonej od pozwu (pkt 4).

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 25 maja 2012 roku M. C. –K. (obecnie Wtykało) otrzymała wypowiedzenie umowy z powodu zmniejszenia liczby oddziałów szkolnych o jeden w roku 2012/2013 oraz zmiany ramowych planów nauczania, skutkującymi niemożliwością zapewnienia niepełnego wymiaru zajęć, przy którym dopuszczalne byłoby uzupełnienie etatu w innej szkole bądź ograniczenie zatrudnienia. Okres wypowiedzenia wynosił trzy miesiące i kończył się w dniu 31 sierpnia 2012 roku. W planie organizacyjnym na rok 2012/2013 zatwierdzonym w dniu 30 maja 2012 roku przewidziano 8,79 h wakatu, nie umieszczając w planie M. C.. W dniu 31 maja 2012 roku M. C. odwołała się od w/w wypowiedzenia. Domagała się przywrócenia do pracy. Wskazywała, że zmniejszenie liczby godzin nauczania nie jest konieczne. Dodatkowa godzina dla niej jako wychowawcy dałaby 9/18 etatu, co oznaczałoby jego ograniczenie, a nie likwidację. W dniu 31 sierpnia 2012 roku (...) nr 7 im. W. P. wypłacił M. C.-K. kwotę 14.735 zł tytułem odprawy w związku z „likwidacją stanowiska pracy”. W dalszym czasie plan organizacyjny na rok 2012/2013 podlegał zmianom. W lipcu 2012 roku (w związku z ostatecznym naborem do klas I-szych), utworzono dodatkowy oddział w Liceum. Wyrokiem z dnia 30 listopada 2012 roku w sprawie XIU 326/12 tutejszy Sąd przywrócił pozwaną do pracy w powodowym Zespole Szkół Ogólnokształcących nr (...) im. W. P. w Ł. na ostatnich warunkach pracy i płacy. Apelacja Zespołu Szkół została oddalona w dniu 26 lutego 2013 roku wyrokiem Sądu Okręgowego. Sądy ustaliły, że przyczyny wypowiedzenia wskazane M. C. -W. nie były prawdziwe (nie istniały w dacie rozwiązania stosunku pracy). Stało się tak w związku z utworzeniem w lipcu 2012 roku w Liceum dodatkowej klasy I, co skutkowało powstaniem w planie organizacyjnym dodatkowej („brakującej” dla M. C.) godziny, aby zapewnić jej wymagane 9/18 godziny. W dniu 5 marca 2013 roku powodowy (...) nr 7 wezwał pozwaną do zwrotu odprawy zgodnie z art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p. w terminie 4 dni od otrzymania wezwania. W tym samym dniu pozwana została przywrócona do pracy w Zespole Szkół. W związku z przywróceniem do pracy pozwana otrzymała wynagrodzenie za miesiąc pozostawania bez pracy. W odpowiedzi na wezwanie, w piśmie z dnia 20 marca 2013 roku, pozwana odmówiła zwrotu spornej kwoty (poza kwotą 2.735,00 zł, którą pozwana zwróciła na wezwanie, ponieważ nie potrafiła udokumentować jej rachunkami) wskazując, że przeznaczyła ją na uzupełnienie dochodu w budżecie domowym. Uzasadniała przy tym, że do momentu przywrócenia do pracy uzyskiwała z tytułu zatrudnienia w innych placówkach ok. 16.900 zł, a koszty utrzymania jej i rodziny wyniosły 28.900 zł. Zużyła więc odprawę na koszty utrzymania siebie i synów w okresie do 26 lutego 2013 roku, m.in. poprzez zapłatę czynszu, rachunków za energię elektryczną i gazową, TV, telefony, na zakup paliwa, części do samochodu, ubrania i obuwia, prezentów, tonerów do drukarki, słuchawek, studia synów, wynagrodzenie dla pełnomocnika w Sądzie, koszty ubezpieczenia siebie, rodziny i samochodu, wizyty lekarskie, koszty leków i badań, chemię i kosmetyki, środki spożywcze, przejazdy synów, przegląd samochodu, koszty wyżywienia (po 300 zł tygodniowo). Pozwana wywodziła także, że nie miała świadomości, że odprawa będzie podlegała zwrotowi w przypadku przywrócenia jej do pracy, bowiem traktowała ją jako ekwiwalent pozostawania bez pracy. Ostatnią część odprawy w zakresie kwoty 12.000 zł pozwana zużyła na przełomie lutego i marca 2013 roku. Pozwana wiedziała, że odprawę otrzymała w związku z rozwiązaniem umowy o pracę. W czasie postępowania sądowego w sprawie XIP 326/12 sytuacja finansowa pozwanej była trudna, ponieważ utrzymywała dwóch dorosłych, uczących się synów (obaj studiowali, w tym jeden na płatnych

studiach zaocznych). Pozwana nie otrzymywała na nich od wielu lat alimentów. (...) na stałe nie pracowali. W okresie od września 2012 roku do marca 2013 roku pozwana pracowała tylko w VI LO, uczyła kilku godzin wiedzy o kulturze. Dodatkowo przez dwa i pół miesiąca zastępowała nauczyciela w szkole podstawowej. W powyższym okresie dochody z w/w tytułów wyniosły 16.890 zł netto (łącznie z dochodami z warsztatów dla nauczycieli). Pozwana miała linię kredytową w M., na przełomie sierpnia i września 2012 roku debet wynosił ok. 10.000 zł (dotąd linia posiada debet). W związku z utratą pracy pozwana zaciągała kolejne długi. Miesięczne opłaty za mieszkanie wynoszą ok. 1100 zł, a płatne studia syna kosztują ok. 4200 zł rocznie.

W sierpniu 2013 roku pozwana drugi raz otrzymała pełną odprawę w związku z kolejnym rozwiązaniem stosunku pracy w kwocie ok. 15.000 zł. Nie odwoływała się od tego wypowiedzenia, ponieważ rzeczywiście liczba godzin, których mogła nauczać uległa zmniejszeniu poniżej progu 9/18. Kwotę tą pozwana także rozdysonowała. Ponadto w tym okresie pokryła wyjazd syna na stypendium do S., którego kosztów nie pokryło jego stypendium, a także dwa kolejne wyjazdy wakacyjne związane z odbywaniem praktyk zawodowych (łącznie 7.700 zł). W związku z tym, drugiemu synowi przekazała w tym czasie 2.000 zł na pokrycie kosztów „wakacji”. Do tego pozwana pokryła koszty swojego ślubu na kwotę 2.700 zł. Pozwana i jej mąż mieszkają oddzielnie. Soboty i niedziele spędzają razem, w mieszkaniu męża pozwanej. Mąż pozwanej zarabia ok. 1.400 zł i mieszka poza Ł.. Po otrzymaniu drugiej odprawy pozwana ponosiła jeszcze koszty zakupu piecyka do domu męża na kwotę 1.900 zł. Co miesiąc wydaje na leki ok. 150 zł, a co dwa i pół miesiąca 170 zł na szczepionkę. Doszły do tego prywatne wizyty lekarskie, koszty naprawy samochodu po stłuczce ok. 1.800 zł, zakup nowej pralki ok. 1.200 zł, nowych paneli podłogowych ok. 500 zł. (...) pozwanej podejmują prace dorywcze w placówkach gastronomicznych i osiągają z tego tytułu od 150 do 200 zł miesięcznie. Przeznaczają to na własne wydatki. Obecnie pozwana ma umowę na zastępstwo na rok czasu, zarabia ok. 3.000 zł netto miesięcznie.

Powyższy stan faktyczny zasadniczo był niesporny. Ustaleń dokonano w oparciu o dowody z dokumentów, których strony nie kwestionowały. Podstawę ustaleń stanowiły także zeznania pozwanej, w części wiarygodnej, logicznej, popartej pozostałymi dowodami, spójnej i nie sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego.

W ocenie Sądu Rejonowego niewiarygodne były twierdzenia pozwanej, że w momencie otrzymania pierwszej odprawy oraz w chwili wystąpienia z pozwem w sprawie XIP 326/12 nie wiedziała, że powinna się liczyć z obowiązkiem zwrotu odprawy, gdy wygra proces. Pozwana korzystała już wtedy z zastępstwa fachowego pełnomocnika, a w dniu 4 października 2012 roku zatwierdzono zmiany do planu organizacyjnego, w których wprowadzono dodatkową godzinę wiedzy o kulturze, której pozwana mogła uczyć. Pozwana liczyła już wtedy na cofnięcie wypowiedzenia, a właściwe (co przyznała w sprawie XIP 326/12) liczyła na to już w maju 2012 roku. Plan z maja 2012 roku przewidywał bowiem 8.76 h, a dodatkowe godziny, których mogła uczyć pozwana przekazano innym nauczycielom. Jasne więc było dla pozwanej, że wypowiedzenie winno być cofnięte, a potem że proces wygra. Co ważne, pozwana cały czas gromadziła rachunki, a kwotę, której zużycia nie mogła wykazać rachunkami, zwróciła powodowemu Zespołowi. Pozwana miała więc świadomość konieczności zabezpieczenia się na przyszłość, przed żądaniem zwrotu odprawy, tak aby wykazać że kwotę zużyła. Była więc świadoma, że odprawę winna zabezpieczyć, bo w przyszłości może ją zwracać. Dodatkowo Sąd I instancji wskazał, że pozwana ostatnią część ze spornej kwoty zużyła na przełomie lutego i marca 2013 roku, gdy wyrok przed Sądem I-szej instancji zapadł w dniu 30 listopada 2012 roku (prawomocny przed II instancją w dniu 26 lutego 2013 roku). Mimo to pozwana nadal zużywała sporną kwotę, choć wiedziała, że wypłacono ją „za likwidację stanowiska”.

Mając na uwadze tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał powództwa za zasługujące na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy podkreślił, że roszczenie przeciwko pozwanej w istocie kierowane było przez podmiot będący jej pracodawcą, tj. (...) nr. 7 w Ł.. Zbyteczne było sygnowanie pozwu na Miasto Ł. - (...) nr 7 w Ł., bowiem samodzielność organizacyjną i zdolność procesową oraz sądową, jak i legitymację czynną w procesie miał powodowy Zespół Szkół. Taki też podmiot był stroną procesu (...) 326/11 i poza sporem pozostawała jego właściwa legitymacja w procesie. W niniejszym postępowaniu także ten podmiot winien był występować po stronie powodowej i tak, też się stało. Pierwotnie nieprecyzyjne oznaczenie strony powodowej było wynikiem nieścisłości skorygowanej w toku sporu. Pełnomocnictwa procesowego udzieliła w imieniu powodowego Zespołu Szkół jego dyrektor A. R.. W sprawie, strona

powodowa dokonała jedynie wadliwego określenia nazwy podmiotu pozywającego. W istocie w sprawie, jako powódka występował Zespół Szkół, czyli były pracodawca pozwanej.

Podstawą prawną rozstrzygnięcia w sprawie były przepisy Kodeksu cywilnego, ponieważ Kodeks pracy nie reguluje odrębnie sytuacji zwrotu przez pracownika na rzecz pracodawcy świadczeń ze stosunku pracy pobranych nienależnie.

Jak podkreślił Sąd I instancji, odprawa pieniężna wypłacona pozwanej w kwocie netto 14.735 zł w dniu 31 sierpnia 2012 roku była świadczeniem nienależnym. Pozwana była o tym przekonana już w chwili otrzymania spornej kwoty, ponieważ miała świadomość, że ocena istnienia przyczyn wypowiedzenia umowy dotyczy chwili rozwiązania stosunku pracy z mianowanym nauczycielem, a nie chwili w której dokonano wypowiedzenia. Korzystała z w tym czasie (od 31 maja 2012 roku) z zastępstwa fachowego pełnomocnika. Ponadto wiedziała, że jak co roku w okresie wakacyjnym przeprowadzano nabór uzupełniający tak, że w lipcu 2012 roku utworzono dodatkową klasę I-szą. Przekonanie powódki o zasadności kwestionowania wypowiedzenia opierało się także na przekonaniu, że brak było przeszkód aby uzyskać dodatkową godzinę do połowy etatu z godzin, które przekazano jako ponadwymiarowe innym nauczycielom. Pozwana już w lipcu 2012 roku liczyła, że dyrektor powodowego Zespołu cofnie jej wypowiedzenia, bowiem w ocenie pozwanej odpadły przyczyny wskazane w maju 2012 roku. Powyższe okoliczności rodziły po stronie pozwanej obowiązek liczenia się z możliwością zwrotu odprawy już w chwili jej wypłaty. Pozwana miała świadomość, że proces najpewniej wygra, a dodatkowo wspierała ją w tym przekonaniu sytuacja zaistniała w dniu 4 października 2012 roku, gdy zatwierdzono zmiany do planu organizacyjnego. Wówczas pozwana z całą pewnością wiedziała, że w Zespole Szkół istnieje wakat w wymiarze połowy pensum, który jako nauczyciel mianowany powinna objąć (Zespół zatrudniał wówczas nauczycieli stażystów, na czas określony, nie posiadających żadnego doświadczenia). Natomiast powodowy Zespół Szkół do końca procesu w sprawie XIP 326/12 pozostawał w błędnym przekonaniu, że wypowiedzenie dokonane w maju 2012 roku było prawidłowe, bowiem w jego dacie istniały wskazane przyczyny wypowiedzenia. Wówczas (przed ostatecznym naborem) rzeczywiście liczba klas I-szych była mniejsza i nie było wolnych godzin dla pozwanej. Zespół Szkół nie brał jednak pod uwagę, że ocena zasadności ustania stosunku pracy nauczyciela mianowanego winna być ostatecznie dokonana w chwili rozwiązywania umowy, o czym stanowi art. 20 ust.1 KN.

Sąd meriti przytaczając treść art. art. 405 k.c. w zw. z art. 300 k.p i art. 410 § 2 k.c., art. 20 ust. 2 ustawy Karta Nauczyciela oraz art. 8 ust 1 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników (Dz. U. Nr 90, poz. 844 z zm.) wskazał, że pozwana w toku procesu zgłosiła zarzuty uzasadniające w jej ocenie oddalenie powództwa. Po pierwsze: twierdziła, iż obowiązek zwrotu odprawy nie obciąża jej, ponieważ odprawę zużyła na zaspokojenie potrzeb swoich i rodziny, nie mając obowiązku liczenia się z obowiązkiem jej zwrotu, a ponadto pracodawca wypłacając odprawę wiedział, że jest ona nienależna, gdyż przyczyna zwolnienia była nieprawdziwa.

Odnosząc się do pierwszego z zarzutów, Sąd stwierdził, iż nie jest on zasadny. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie prezentowane jest stanowisko, iż pracownik wnoszący powództwo o przywrócenie do pracy musi liczyć się z sytuacją, że zostanie do niej przywrócony i tym samym odpadnie podstawa wypłacenia odprawy pieniężnej. Stanowisko takie jest od lat konsekwentnie prezentowane w orzecznictwie SN, zarówno w odniesieniu do poprzednio, jak i obecnie obowiązującej ustawy o zwolnieniach grupowych z 1989 i 2003 roku. Pracownik, który - odwołując się od wypowiedzenia umowy o pracę, złożonego na podstawie art. 10 ust. 1 w związku z art. 1 ust. 1 ustawy z 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn nie dotyczących pracowników - domaga się przywrócenia do pracy, powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu odprawy przewidzianej w art. 8 ust. 1 tej ustawy, niezależnie od tego, czy kwestionuje istnienie przyczyny wypowiedzenia. Stanowisko takie zostało również zawarte w wyroku SN z dnia 12 marca 2010 roku, jaki zapadł w sprawie II PK 272/09 (LEX 622203).

W ocenie Sądu Rejonowego nie ulega wątpliwości, iż pozwana winna liczyć się z obowiązkiem zwrotu odprawy pieniężnej w szczególności w sytuacji, gdy konsekwentnie domagała się przywrócenia do pracy, a zatem restytucji stosunku pracy. W przypadku pozwanej utrata korzyści wynikającej z wypłacenia odprawy nastąpiła w taki sposób, iż w ocenie Sądu nie można twierdzić, iż przestała ona być wzbogaconą. Jak wynika z zeznań pozwanej, po rozwiązaniu

umowy o pracę w powodowym Zespole Szkół, osiągała dochody z pracy, co zapewniało jej środki na codzienną egzystencję. Mieszkała z dwoma dorosłymi synami posiadającymi możliwości zarobkowe i okresowo zarobkującymi. Jak zeznała pozwana, natychmiast po otrzymaniu odprawy zużyła ją, m.in. na spłacenie zaciągniętych wcześniej długów u osób fizycznych, jak i w Banku. Pozwana natychmiast po otrzymaniu odprawy przeznaczyła ją na spłatę zadłużeń. Przepis art. 409 k.c. wprowadza zasadę wydania korzyści w granicach istniejącego wzbogacenia. Obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości nie wygasa, gdy mimo zużycia korzyści, ten kto ją uzyskał zużył ją na zapłacenie swojego długu. Zaoszczędzenie innych wydatków też jest wzbogaceniem, bo zapłata długu zmniejszyła pasywa, czyli nastąpił wzrost majątku (por. wyrok SN z 05.10.'12r, (...) 86/12, OSNP 2013/17-18/203, wyrok SN z 24.03.'64r, ICR 211/63, OSNC 1965/4/65). Wzbożony jest nadal ten, kto zużył korzyść tak, że zaoszczędził sobie wydatku, np. zapłacił wymagalny dług. Pozwana nie wykazała natomiast, w jakiej części wzbogacenie zużyła na zapłatę długu.

W przypadku wydatków niekoniecznych, np. na koszty szkoleń, studiów, wyjazdów szkoleniowych itp. ocena przebiega odmiennie niż przy wydatkach konsumpcyjnych. Wzbogacenie w ich zakresie utrzymuje się nadal, gdy i tak zostałyby poniesione, niezależnie od zaistnienia wzbogacenia. Tak rzecz miała się w stosunku do wydatków pozwanej na edukację synów, koszty ubezpieczenia mieszkania i samochodu itp. Wydatki te w razie braku gotówki pokrywała ze środków z otwartej linii kredytowej, niezależnie od otrzymania odprawy. W tym zakresie wzbogacenie także istnieje. Także koszty wesela trudno uznać za wydatki konieczne, konsumpcyjne. Pokrycie ich z otrzymanej odprawy stanowiło dla pozwanej wymierną korzyść, ponieważ jeśli ślub planowała to zaoszczędziła sobie wydatków z innych źródeł, gdy otrzymała odprawę.

Sąd Rejonowy podkreślił, że twierdzenie pozwanej, iż na skutek rozwiązania z nią umowy o pracę nastąpiło znaczne jej zubożenie, co zmusiło ją do zaciągania pożyczek, nie było zasadne. W okresie po rozwiązaniu umowy o pracę pozwana tak gospodarowała swoimi zasobami pieniężnymi, aby zmniejszyć zadłużenie, nie starając się zabezpieczyć środków na zwrot nienależnej odprawy (także po otrzymaniu jej po raz drugi, już po wytoczeniu przeciwko pozwanej powództwa w sprawie niniejszej i znając argumentację byłego pracodawcy).

W tej sytuacji pozwana nie może powoływać się na zasady współżycia społecznego, jako uzasadnienie do szybkiego rozdysponowywania kwot otrzymywanych od Zespołu Szkół. Pozwana nie wykazała zresztą, że zużyła drugą odprawę, ale pozostawało to poza sporem. Miało natomiast wpływ na ocenę postępowania pozwanej, także w kontekście zasad współżycia społecznego. Pozwana wiedząc już, że pierwsza odprawa nie była należna winna zabezpieczyć środki, np. z drugiej odprawy na spłatę świadczenia nienależnego. W wyniku wyroku Sądu wróciła, bowiem do pracy w pozwanej i otrzymała wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy.

W ocenie Sądu, nie można zatem przyjąć, iż pozwana zużyła nienależnie uzyskane świadczenie w taki sposób, iż nie jest ona już wzbogacona. W wyroku z dnia 2 lutego 2012 roku jaki zapadł w sprawie o sygnaturze akt II CSK 670/11 (LEX nr 1131124) Sąd Najwyższy wskazał, iż nie każde - nawet w dobrej wierze - zużycie świadczenia bezpodstawnie uzyskanego powoduje wygaśnięcie obowiązku jego zwrotu. Zachodzi ono tylko wtedy, gdy zużycie korzyści nastąpiło w sposób bezproduktywny, konsumpcyjny, a więc bez uzyskania jakiegokolwiek ekwiwalentu czy też innej korzyści dla majątku wzbogaconego. Z wykładanego a contrario art. 409 k.c. wynika, że obowiązek wydania korzyści istnieje (nie wygasa), gdy mimo utraty lub zużycia korzyści zobowiązany do jej wydania nadal jest wzbogacony. Jeśli więc zobowiązany do zwrotu wyzbywa się korzyści, oszczędzając sobie wydatków z własnego majątku, np. płacąc własny dług, to nadal jest wzbogacony. Pogląd taki wyraził również Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpoznając sprawę o sygnaturze akt I ACa 389/13 teza 2 (LEX nr 1392088).

Ponadto, zła wiara tego, kto korzyść uzyskał w rozumieniu art. 409 k.c. zdanie drugie, odnoszona jest do chwili wyzbywania się korzyści i obowiązku jej zwrotu, a nie do stanu świadomości uzyskującego korzyść w chwili prawomocnego ustalenia do niej prawa (wyrok SN z 12 lutego 2013 roku, (...) 180/11, LEX 1294160). Jak wskazał, Sąd I instancji, pozwana decydowała się na szybkie rozdysponowanie środków uzyskanych z odprawy w różnych kierunkach, aby stworzyć wrażenie, że nie jest już wzbogacona. W chwili wyzbywania się korzyści działała więc w złej

wierze, nie usprawiedliwionej okolicznościami. Zwłaszcza, że korzystała z zastępstwa prawnego, a następnie uzyskała dodatkowe środki z wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy.

Kolejny zarzut pozwanej, dotyczący celowego spełnienia przez stronę powodową świadczenia, które nie było należne pozwanej, także w ocenie Sądu Rejonowego, nie był zasadny. W dacie spełnienia świadczenia przez stronę powodową, przepis ustawy z 2003 roku, jak i Karty Nauczyciela, cytowanych powyżej, nakładały na powódkę obowiązek wypłacenia odprawy pieniężnej w przypadku rozwiązania umowy o pracę z przyczyn ekonomicznych leżących po stronie pracodawcy. Tak więc, pracodawca miał obowiązek ustawowy wypłacenia odprawy pieniężnej.

W ocenie Sądu nie można stwierdzić, iż w dacie wypłaty odprawy strona powodowa miała świadomość, iż odprawa jest świadczeniem nienależnym. W sprawie o przywrócenie do pracy o sygnaturze akt XIP 326/12, proces toczył się w dwóch instancjach, a pracodawca konsekwentnie prezentował stanowisko uzasadniające rozwiązanie umowy o pracę z przyczyn ekonomicznych, jak też w tym zakresie prowadził postępowanie dowodowe. Orzeczenie przywrócenia do pracy na skutek wskazania pozornej przyczyny wypowiedzenia nastąpiło na skutek oceny materiału dowodowego przez Sąd orzekający w tamtej sprawie. Powódka spełniła natomiast sporną odprawę w chwili upływu okresu wypowiedzenia, aby nie narażać się na przymusowe egzekwowanie roszczenia, gdyby pozwana w/w proces przegrała. Wtedy byłaby uprawniona do żądania odprawy z odsetkami ustawowymi.

Ponadto zarzut, wynikający z treści przepisu art. 411 pkt 1 k.c. nie ma w ogóle zastosowania w rozpoznawanej sprawie. W wyroku z dnia 9 stycznia 2014 roku, w sprawie I ACa 612/13 (LEX 1415817) Sąd Apelacyjny w Białymstoku wskazał, iż artykuł 411 pkt 1 k.c. odnosi się wyłącznie do *conditio indebiti* i nie powinien być brany pod uwagę w sprawach, w których roszczenie wynika z odpadnięcia podstawy prawnej świadczenia. W wypadku *conditio causa finita* w chwili spełnienia świadczenia istnieje podstawa prawna przesunięcia majątkowego. W tej sytuacji nie można zatem sensownie rozważać, czy świadczący był świadomy braku zobowiązania, spełnił on bowiem świadczenie z istniejącej i ważnej podstawy prawnej.

Wypowiedzenie z maja 2012 roku prowadziło do rozwiązania stosunku pracy, a dopiero proces sądowy wykazał jego wadliwość (niezależnie od przekonania stron procesu, które były pewne własnego stanowiska).

Mając powyższe na uwadze, Sąd zasądził zgodnie z wnioskiem strony powodowej kwotę netto dochodzonej pozwem odprawy wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 marca 2013 roku. Powódka wzywała pozwaną do zwrotu odprawy po raz pierwszy w dniu 5 marca 2013 roku i wyznaczyła 14 dniowy termin na spełnienie świadczenia. W tej sytuacji pozwana do 19 marca miała termin na spełnienie świadczenia. Nie wywiązała się z niego, co skutkowało zasądzeniem spornej kwoty z odsetkami od dnia kolejnego, tj. od dnia 20 marca 2013 roku do dnia zapłaty.

Podstawą prawną rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek był przepis art. 481 k.c. w zw. z art. 300 k.p., zaś termin w jakim świadczenie ma być spełnione reguluje treść przepisu art. 455 k.c., który stanowi, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Wobec przegrania przez pozwaną procesu w całości Sąd obciążył ją na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c. kosztami poniesionymi przez stronę powodową, w części. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika strony powodowej została ustalona w oparciu o treść przepisu § 6 pkt 5 w zw. z § 11 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tj. Dz. U. z 2013 r. poz. 490). Trudna sytuacja finansowa pozwanej, utrzymującej dwóch dorosłych synów z kwoty 3.000 zł uzasadniała obciążenie kwotą 450 zł, jako adekwatną do stanu majątkowego strony. Całkowite zwolnienie z kosztów nie było możliwe z uwagi na fakt, że pozwana pracuje, osiąga dochody, a jej dorośli synowie posiadają możliwości zarobkowe. Ponadto pozwana jest mężatką, mąż jej pracuje i także osiąga dochody. W tej sytuacji, wobec braku woli spełnienia świadczenia, pozwana winna ponieść koszty procesu, przynajmniej w części.

Z uwagi na powyższe zasadne stało się w okolicznościach sprawy obciążenie pozwanej także kwotą 300 zł, tytułem zwrotu dla powódki części opłaty sądowej od pozwu. Powódka poniosła opłatę w kwocie 600 zł, z których 300 zł Sąd przejął na rachunek Skarbu Państwa, a powódce wygrywającej proces nakazał zwrócić 300 zł z uiszczonej kwoty. Obciążanie powódki wygrywającej proces połową opłaty nie było uzasadnione, nawet z uwagi na oddalenie części powództwa w nieznacznym zakresie (art.113 ust.1 w zw. z art. 80 ust.1).

Powyższe orzeczenie zaskarżył w całości pełnomocnik strony pozwanej.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie prawa materialnego tj. art. 405 i art. 410, art. 411 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez wadliwe uznanie, że pozwana winna liczyć się z obowiązkiem zwrotu pobranej w dniu 31 VIII 2012 roku (pierwszej) odprawy, że pozostaje wzbogacona, że dla rozstrzygnięcia niniejszej spraw mają jakiegokolwiek znaczenie okoliczności związane z wypłatą drugiej odprawy i to, na co została ona zużyta, nadto, że wytoczenie przez pracownika powództwa o przywrócenie do pracy i wynikająca z tego hipotetyczna możliwość jego uwzględnienia przesądza o tym, że pracownik winien liczyć się z obowiązkiem zwrotu uprzednio wypłaconej odprawy,

2) naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 229, art. 230 k.p.c., w zw. z art. 316 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, sprzeczne wewnętrznie oraz wadliwe i pozostające w sprzeczności z ustalonym stanem faktycznym wnioski nadto orzekanie z pominięciem ustaleń przyznanych i niekwestionowanych przez stronę przeciwną,

3) wadliwe uznanie, iż powództwo zostało wniesione przez podmiot czynnie legitymowany,

4) wadliwe rozstrzygnięcie o kosztach procesu poprzez obciążenie pozwanej kosztami mimo ciężkiej sytuacji materialnej, w jakiej się znajduje.

Z uwagi na powyższe skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu za obie.

W odpowiedzi, pełnomocnik strony powodowej wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem orzeczenie Sądu Rejonowego jest prawidłowe i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i w obowiązujących przepisach prawa.

Zgodnie z dyspozycją art. 350 § 1 k.p.c. sąd może z urzędu sprostować w wyroku niedokładności, błędy pisarskie albo rachunkowe lub inne oczywiste omyłki, zaś na podstawie § 3 jeżeli sprawa toczy się przed sądem drugiej instancji, sąd ten może z urzędu sprostować wyrok pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy z urzędu sprostował oczywistą omyłkę pisarską zawartą w wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi XI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 24 marca 2014 roku poprzez prawidłowe oznaczenie strony pozwanej tj. w miejsce błędnie wpisanego imienia (...) wpisał (...).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 350 § 3 k.p.c., orzekł jak w pkt 1 sentencji wyroku.

Przechodząc do meritum wskazać należy, że Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je jako własne. Podziela również wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany bądź uchylecia.

Zarzut niewłaściwego zastosowania art. 405 k.c. i art. 410 k.c. oraz art. 411 k.c. jest chybiony. Stwierdzić należy, że stanowisko autora apelacji odnośnie tego, że pozwana nie jest już wzbogacona, gdyż zużyła uzyskane kwoty na

bieżące potrzeby, nie ma wpływu na rozstrzygnięcie. Sąd Rejonowy w tej kwestii oparł się na przepisie art. 409 k.c., do którego odsyła przepis art. 410 k.c. o nienależnym świadczeniu, w myśl którego obowiązek zwrotu korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeśli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Stwierdził też, że pozwana winna była liczyć się z obowiązkiem zwrotu odprawy, więc fakt zużycia korzyści nie ma znaczenia. Nie można nie zauważyć, że skarżący nie powołał w podstawie apelacji naruszenia art. 409 k.c. Brak jakichkolwiek środków do życia ma znaczenie przy ocenie czy ten, kto uzyskał korzyść jest nadal bezpodstawnie wzbogacony, skoro korzyść przeznaczył na bieżące potrzeby. Liczenie się z obowiązkiem zwrotu świadczenia dotyczy wiedzy o tym, że świadczenie stało się lub może się stać nienależne. Pracownik wnosząc pozew o przywrócenie do pracy musi liczyć się z tym, że powództwo może zostać uwzględnione i wtedy odpadnie podstawa do wypłaty odprawy, a wypłacona odprawa stanie się świadczeniem nienależnym. Odprawa pieniężna przysługuje pracownikowi, z którym rozwiązano stosunek pracy z przyczyn określonych w ustawie o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy. Nie stanowi ona odszkodowania za wadliwe, naruszające przepisy prawa rozwiązanie stosunku pracy. Jest ona rekompensatą za utratę pracy, a skoro przywrócenie do pracy restytuuje stosunek pracy, staje się ona świadczeniem nienależnym w rozumieniu 410 k.c. i podlegającym obowiązkowi zwrotu według zasad wynikających z przepisu art. 409 k.c. Skoro pracownik nie godzi się z rozwiązaniem umowy o pracę i przed sądem domaga się restytucji stosunku pracy, winien liczyć się z tym, że w przypadku przywrócenia do pracy powstanie obowiązek zwrotu wypłaconej odprawy. Powyższe stanowisko znajduje odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. I tak w wyroku z dnia 12 marca 2010 roku wydanym w sprawie II PK 272/09 (opubl: L.) – przywołanym słusznie także przez Sąd Rejonowy - Sąd Najwyższy wskazał, że artykuł 409 KC wprowadza zasadę aktualności wzbogacenia, obciążając zubożonego ryzykiem utraty wartości wzbogacenia przez uzyskującego korzyść. Inaczej rzecz ujmując zasadą jest, że obowiązek zwrotu lub wydania korzyści wygasa, jeżeli dojdzie do jej zużycia lub utraty. Dlatego przewidzianą w tym przepisie powinność liczenia się z obowiązkiem zwrotu w momencie wyzbywania się lub zużywania korzyści należy traktować jako wyjątek od zasady aktualności wzbogacenia. Zakres tego wyjątku nie może być interpretowany w sposób rozszerzający. Ciężar udowodnienia faktów, na podstawie których zubożony twierdzi, że uzyskujący korzyść powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu lub wydania korzyści, obciąża zubożonego. Z kolei w wyroku z dnia 26 czerwca 2006 roku wydanym w sprawie II PK 330/05 (opubl: OSN Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych rok 2007, Nr 13-14, poz. 188, str. 550) Sąd Najwyższy zważył, że pracownik, wnosząc pozew o przywrócenie do pracy, musi liczyć się z tym, że powództwo może zostać uwzględnione i wtedy odpadnie podstawa zapłaty odprawy z art. 8 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy G. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 112, poz. 980 ze zm.), a odprawa wypłacona stanie się świadczeniem nienależnym. Zatem zasadniczą kwestią jest to czy pracownik kwestionuje złożone przez pracodawcę oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę. Fakt wystąpienia z pozwem do sądu przesądza automatycznie o tym, że pracownik winien się liczyć z ewentualną wygraną, a co za tym idzie ze zwrotem odprawy pieniężnej. Od tego zatem momentu nie ma żadnej pewności, że otrzymane świadczenie nadal będzie należne. Zaś uprawniony nie powinien nim rozporządzać do czasu zakończenia sporu, którego sam był inspiratorem. Natomiast skarżący kompletnie pomija powyższą jakże istotną kwestię, skupiając się na okoliczności braku wiedzy pozwanej, co do obowiązku jej zwrotu oraz szczegółowego analizowania poszczególnych wydatków czynionych przez pozwaną. Co do braku wiedzy to żadną miarą takie twierdzenia nie mogą się odstać. Dość logicznym jest powiązanie dwóch okoliczności utrata pracy i otrzymywanej w związku z tym rekompensaty w postaci odprawy pieniężnej, a negocjowania wypowiedzenia które może okazać się zasadnym i pozbawiającym w związku z tym prawa do przedmiotowego świadczenia. Ponadto pozwana w poprzednim procesie reprezentował zawodowy pełnomocnik, który jako fachowiec winien czuwać nad poinformowaniem mocodawczyni o ewentualnych konsekwencjach uwzględnienia powództwa o przywrócenie do pracy. Nie jest istotnym fakt – na co powołuje się w apelacji skarżący – braku rozmowy w tym zakresie. Pozwana sama dokonała wyboru pełnomocnika, zaś ryzyko jego działania nie może mieć wpływu na niniejszy proces. Zatem prezentowanie stanowiska braku wiedzy pozwanej we wskazanym zakresie w żadnym wypadku nie może się ostać. Pozwana już w chwili złożenia odwołania od wypowiedzenia winna liczyć się z obowiązkiem zwrotu odprawy pieniężnej. Co zaś się tyczy dość szeroko akcentowanych w apelacji okoliczności spożytkowania tego świadczenia, nie miały one znaczenia. Dlatego też nie ma potrzeby analizowana każdego wydatku czynionego przez pozwaną czy to na pokrycie kosztów utrzymania siebie i synów, eksploatacji mieszkania czy samochodu oraz

uregulowanie zaległości poprzez spłatę zaciągniętych pożyczek od osób prywatnych. Jedyną istotną kwestią jest to, że pracownik wnosząc pozew o przywrócenie do pracy, musi liczyć się z tym, iż powództwo może zostać uwzględnione i wtedy odpadnie podstawa zapłaty odprawy. Z tych też względów brak jest podstaw do podzielenia twierdzeń apelacji.

Niezasadnym okazał się również zarzut naruszenia art. 411 pkt 1 i 2 k.c.

Przepis ten stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej (pkt 1); jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego (pkt 2).

Przede wszystkim myli się skarżący uważając, że pracodawca nie był zobowiązany do wypłaty odprawy pieniężnej, gdyż brak było podstawy prawnej do dokonania takiej czynności, a jego działanie sprowadzało się jedynie dobrowolnego spełnienia świadczenia. Takie twierdzenia nie znajdują żadnego umocowania prawnego. Sąd Rejonowy wskazaną kwestię w sposób dokładny wyjaśnił w uzasadnieniu wyroku przywołując w tym zakresie konkretne przepisy prawa. I tak art. 20 ust.2 ustawy Karta Nauczyciela stanowi, że nauczycielowi zatrudnionemu na podstawie mianowania, z którym rozwiązano stosunek pracy z przyczyn określonych w ust. 1, przysługuje odprawa w wysokości sześciomiesięcznego wynagrodzenia zasadniczego. Nauczycielowi zatrudnionemu na podstawie umowy o pracę, z którym rozwiązano stosunek pracy z przyczyn określonych w ust. 1, przysługują świadczenia określone w przepisach o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników. Natomiast wysokość odprawy, która przysługuje nauczycielowi zatrudnionemu na podstawie umowy o pracę, określa art. 8 ust 1 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników (Dz. U. Nr 90, poz. 844 z zm.). Zgodnie z w/w przepisem odprawa przysługuje, jeżeli pracownik jest zwalniany z pracy z przyczyn leżących po stronie zakładu pracy. Oznacza to, że powyższe normy w sposób precyzyjny określają, jakie zobowiązanie i w jakiej sytuacji ma zostać pracownikowi wypłacone. Dlatego też po upływie okresu wypowiedzenia w dniu rozwiązania stosunku pracy tj. w dniu 31 sierpnia 2012 roku, pracodawca wypłacił pozwanej odprawę pieniężną w związku z likwidacją jej stanowiska pracy. Skarżący skupiający się na okoliczności braku obowiązku realizacji tego świadczenia w określonym terminie kompletnie pomija fakt, że nie wywiązanie się z niego pociągnęłoby za sobą nie tylko obowiązek późniejszego spełnienia świadczenia, ale także zapłaty odsetek. Trudno natomiast oczekiwać – jak chciałby tego skarżący - aby pracodawca mógł świadomie narażać budżet szkoły na dodatkowe obciążenia. W związku z tym dywagacje apelacji odnośnie braku konieczności wypłaty tego świadczenia w dacie rozwiązania stosunku pracy, czy też możliwości uzyskania od pracownika pisemnej zgody o powstrzymanie się od wypłaty świadczenia przez pracodawcę, są pozbawione jakichkolwiek podstaw prawnych. Stanowią dość dowolną interpretację nałożonego na pracodawcę obowiązku spełnienia świadczenia. Dlatego też w żadnym wypadku stanowisko reprezentowane w apelacji nie może się ostać, gdyż pracodawca był zobligowany przedmiotowe świadczenie wypłacić w sytuacji złożenia oświadczenia o rozwiązaniu stosunku pracy. Natomiast fakt czy to wypowiedzenie w konsekwencji okazało się zasadne czy też nie, dla pracodawcy w dniu realizacji świadczenia nie miało znaczenia.

Zaznaczyć także należy, że przywołane przez skarżącego orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2001 roku wydane w sprawie I PKN 408/00 oraz z dnia 9 stycznia 2007 roku wydane w sprawie II PK 138/06 nie mogły stanowić uzasadnionego wsparcia dla stanowiska zajętego w apelacji. Pierwsze z orzeczeń wskazuje, że pracownik ma prawo uważać, że świadczenie wypłacane przez pracodawcę posługującego się wyspecjalizowanymi służbami jest spełniane zasadnie i zgodnie z prawem, a więc nie musi liczyć się z obowiązkiem jego zwrotu (art. 409 KC). Z kolei z drugiego wynika, że pracownik ma prawo uważać, że świadczenie wypłacane przez pracodawcę posługującego się wyspecjalizowanymi służbami jest spełniane zasadnie i zgodnie z prawem, a więc jego obowiązek liczenia się ze zwrotem świadczenia ogranicza się zasadniczo do sytuacji, w których ma świadomość otrzymania nienależnego świadczenia (art. 409 w związku z art. 410 § 1 k.c. i w związku z art. 300 k.p.). Jednak obie tezy zostały wydane w innych stanach faktycznych niż zaistniały w niniejszej sprawie. Dotyczyły wypłaty przez pracodawcę wynagrodzenia za pracę naliczanego w skomplikowany sposób. W niniejszej zaś sprawie kwestionowany był przez pozwaną obowiązek zwrotu odprawy pieniężnej, otrzymanej w związku z rozwiązaniem z nią stosunku pracy na skutek likwidacji jej stanowiska



pracy. Natomiast pracodawca wskazane świadczenie był zobowiązany wypłacić, gdyż przepisy ww ustawy zobowiązały go do takiego działania. W związku z tym w pracy służb pracodawcy nie doszło do żadnych omyłkowych czy też nienależnych wypłat na rzecz powódki, ale dokonania przelewu odpłaty pieniężnej zgodnie z przepisami ustawy. Dlatego też upatrywanie zasadności zarzutów w powyższych orzeczeniach nie mogło być w żadnej mierze skuteczne, gdyż odbiegało od stanu faktycznego zaistniałego w niniejszej sprawie.

Nie do zaakceptowania są także dalsze twierdzenia skarżącego zaprezentowane w apelacji, że wypłacone pozwanej świadczenie czyni zadość zasadom współżycia społecznego.

W judykaturze przyjęto, że przepis art. 411 pkt 2 k.c. ma zastosowanie, w sytuacji gdy ten, kto spełnił świadczenie, nie był prawnie zobowiązany, lecz można mu przypisać moralny obowiązek wobec przyjmującego świadczenie; w takiej sytuacji spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego (wyrok SN z dnia 21 września 2004 r., II PK 18/2004, OSNPiUS 2005, nr 6, poz. 84). Jednocześnie o tym, czy świadczenie czyni zadość zasadom współżycia społecznego decyduje każdorazowo całokształt okoliczności konkretnego przypadku; czynią zadość zasadom współżycia społecznego zwłaszcza tzw. świadczenia quasi-alimentacyjne (por. wyrok SN z dnia 17 lutego 2000 r., I PKN 537/99, OSNP 2001, nr 14, poz. 461, M. Praw. 2000, nr 9, s. 550, Prok. i Pr.-wkl. 2000, nr 12, s. 38, OSNP-wkl. 2000, nr 15, poz. 1, M. Praw. 2001, nr 16, s. 838). Przesłanka zgodności z zasadami współżycia społecznego i czynieniu im zadość odwołuje się do systemu wartości i ocen, dlatego powinna być ona dokładnie badana w każdej sytuacji faktycznej związanej z jej podniesieniem. Nie będzie można żądać zwrotu świadczenia, gdy odpowiada ono obowiązkom akceptowanym przez społeczeństwo lub też przyjętym zwyczajom postępowania (B. P., Koncepcje rozliczeń majątkowych między konkubentami, PS 2003, nr 3, s. 16). Może czynić zadość zasadom współżycia społecznego spełnienie przez pracodawcę nienależnego świadczenia w postaci wynagrodzenia za pracę podwyższonego bez podstawy prawnej, wypłaconego dyrektorowi generalnemu spółki handlowej, pełniącemu funkcję jednoosobowego jej zarządu (wyrok SN z dnia 26 września 2000 r., I PKN 42/00, OSNP 2002, nr 8, poz. 188, M. Praw. 2003, nr 11, s. 516). Zgodne jest z zasadami współżycia społecznego udzielenie przez zakład pracy pomocy swojemu pracownikowi, który podczas wykonywania obowiązków pracowniczych bezprawnie został pozbawiony wolności przez funkcjonariuszy obcego państwa (wyrok SN z dnia 18 marca 1981 r., IV PR 59/81, OSNC 1981, nr 9, poz. 179 z glosą A. Szpunara, OSP 1982, z. 1-2, poz. 20). W sprawach z zakresu prawa pracy - jeżeli spełnienie świadczenia nienależnego czyni zadość zasadom współżycia społecznego w rozumieniu art. 411 pkt 2 k.c. - osoba żądająca zwrotu świadczenia jako nienależnego nie może powołać się na nadużycie prawa podmiotowego (art. 8 k.p.). Norma zamieszczona w art. 8 k.p. ma bowiem charakter wyjątkowy, a zatem przepis ten nie może być stosowany w sytuacji, gdy w inny sposób można zabezpieczyć interes zagrożony wykonywaniem prawa podmiotowego (cyt. wyżej wyrok SN z dnia 17 lutego 2000 r., I PKN 537/99).

W niniejszej sprawie – jak już zostało omówione powyżej – pracodawca był zobligowany do spełnienia świadczenia, natomiast przepis art. 411 pkt 2 k.c. dotyczy sytuacji, gdy dany podmiot nie był prawnie zobligowany do jego wypłaty. Natomiast powoływanie się przez pozwaną na zasady współżycia społecznego w okolicznościach niniejszej sprawy jest nie do przyjęcia. To właśnie pozwanej można zarzucić ich naruszenie. W sytuacji, gdy była świadoma, że w przypadku wygranej procesu o przywrócenie do pracy będzie musiała odpłatę pieniężną zwrócić, dokonała szybkiego rozdysponowania prawie całej kwoty odpłaty. Działanie pozwanej w żadnym wypadku nie może być ocenione jako pozytywne. Należy natomiast pamiętać, że na przepis art. 8 k.p. nie może powoływać się jedynie strona stosunku pracy, która lekceważy i narusza zasady współżycia społecznego (wyr. SN z 6 marca 1998 roku, I PKN 552/97, OSNP 1999, Nr 4, poz. 124; wyr. SN z 8 czerwca 1999 roku, I PKN 96/99, OSNP 2000, Nr 16, poz. 615). W związku z tym upatrywanie przez skarżącego usprawiedliwienia w powyższych zasadach w sytuacji, gdy pozwana ze swej strony powyższe zasady ignoruje, jest wysoce niestosowne. Dlatego też powyższe zarzuty nie mogły odnieść zamierzonego skutku instancyjnego.

Brak jest uzasadnionych podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa procesowego poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie sprzecznych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, LEX nr 80266). Ramy swobodnej oceny dowodów są zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, np. z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003/5/137). Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania, z czym wiąże się obowiązek prawidłowego uzasadniania orzeczeń (art. 328 § 2 k.p.c.).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Natomiast zarzut dowolnego i fragmentarycznego rozważenia materiału dowodowego wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji, i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, a ponadto podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania sądu pierwszej instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia.

Zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się ostać. Apelujący przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego.

Zarzuty naruszenia prawa procesowego koncentrują się głównie na nieprawidłowym odniesieniu się przez Sąd meriti do wydatków pokrytych z drugiej otrzymanej od pracodawcy odprawy pieniężnej, które zdaniem skarżącego to wywody był zbędne w sytuacji, gdy przedmiotem niniejszej sprawy był zwrot odprawy wypłaconej w dniu 31 sierpnia 2012 roku. Sąd meriti w żadnym wypadku nie czynił żadnej merytorycznej oceny zasadności czy też nie wydatków czynionych przez pozwaną w ramach otrzymanej odprawy pienionej w sierpniu 2013 roku. Nawiązanie do tego świadczenia sprowadzało się w zasadzie li tylko do unaocznienia, że pozwana winna zabezpieczyć środki na zwrot pierwszej odprawy, które mogły pochodzić między innymi z drugiej odprawy otrzymanej rok później. W żadnym wypadku nie było intencją Sądu ustalenie, że druga odprawa też była świadczeniem nienależnym i winna być zwrócona. Istotnym było to, że pozwana weszła w posiadanie środków finansowych, które winna przeznaczyć na zwrot nienależnie pobranego świadczenia. Jeżeli posiadałaby inne ujawnione w procesie środki, zapewne Sąd meriti również do nich by nawiązał, gdyż nie miał znaczenie tytuł ich nabycia, ale fakt ich posiadania. W związku z tym Sąd Rejonowy zasygnalizowali tę okoliczność, że wbrew twierdzeniom podnoszonym na etapie postępowania rozpoznawczego pozwana posiadała środki finansowe, aby zwrócić nienależnie pobraną odprawę pieniężną.

Nie można zgodzić się z zarzutem apelacji wadliwego uznania przez Sąd Rejonowy, iż powództwo zostało wniesione przez podmiot czynnie legitymowany.

Rozważania Sądu meriti przeprowadzone we wskazanym kierunku były prawidłowe i wyczerpujące. Sąd wyjaśnił, że doszło jedynie do mylnego oznaczenia strony powodowej. Świadczy o tym czynność umocowania zawodowego pełnomocnika do reprezentowania strony powodowej przed Sądem. Z dokumentu tego jednoznacznie wynika jaki podmiot go udzielił. Była to dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr (...) w Ł. A. R. (2). Zatem nie może być wątpliwości, że czynność ta – marginalizowana w apelacji – była dla sprawy istotna. Ponadto pozwana w czasie trwania procesu nie negowała legitymacji strony oraz nie miała wątpliwości, co do legitymacji czynnej strony powodowej konsekwentnie wskazując w pismach procesowych byłego pracodawcę M. C. – Wtykało jako powoda. W związku z tym należy zgodzić się z wywodami Sądu Rejonowego co do mylnego oznaczenia strony, ponieważ czynności w procesie były podejmowane przez stronę posiadającą legitymację czynną. Zatem sam fakt mylnego ujęcia w pozwie jako strony

powodowej poprzez dodanie słów „Miasto Ł.”, nie jak wskazuje w apelacji skarżący (...) nie czyniło automatycznie, iż po stronie powodowej zabrakło legitymacji czynnej. Tym samym zarzuty apelacji nie mogły się ostać.

Brak było podstaw do podzielenia wywodów apelacji odnośnie wadliwego rozstrzygnięcia przez Sąd Rejonowy o kosztach procesu, poprzez obciążenie pozwanej kosztami mimo ciężkiej sytuacji materialnej w jakiej się znajduje.

Zauważyć należy, że w postępowaniu procesowym sąd orzeka o zwrocie kosztów według jednej z następujących zasad: odpowiedzialności za wynik procesu, stosunkowego rozdzielania kosztów, wzajemnego zniesienia kosztów, słuszności i zawinienia.

Zgodnie z art. 102 k.p.c. w sprawach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej kosztami w ogóle. Warto podkreślić, że wskazany przepis daje sądom swobodę przy rozstrzyganiu o zwrocie kosztów procesu, gdy stosowanie zasady wyrażonej w art. 98 k.p.c. (odpowiedzialności za wynik procesu) nie można pogodzić z zasadą słuszności, jednakże jako przepis szczególny nie może być wykładany rozszerzająco i wyklucza uogólnienie. Jego zastosowanie przez sąd musi być więc oceniane w całokształcie okoliczności, które uzasadniałyby odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należą zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu (lojalność i racjonalność strony w zakresie podejmowanych czynności procesowych), jak i fakty leżące na zewnątrz procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej). Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (zob. post. SN z 14.1.1974 r., II CZ 223/73, niepubl.).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt analizowanej sprawy należy uznać, iż Sąd pierwszej instancji nie naruszył przepisu art. 102 k.p.c. obciążając pozwaną jedynie w części kosztami procesu w sytuacji przegranej.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ma wątpliwości, iż w niniejszej sprawie miała zastosowanie wskazana powyżej regulacja prawna, ale w ograniczonym zakresie. Zasadą w procesie cywilnym jest bowiem ponoszenie przez stronę przegrywającą sprawę finansowych skutków przegranej. Natomiast odstępstwo od powyższej zasady winno mieć charakter wyjątkowy, uzasadniony szczególnymi okolicznościami konkretnej sprawy, podlegającymi ocenie własnej sądu rozstrzygającego.

W przedmiotowej sprawie obciążenie M. C.-W. kwotą 450 złotych stanowiącej połowę stawki minimalnej wynoszącej 900 złotych, która co do zasady powinna mieć zastosowanie w niniejszej sprawie, wydaje się być całkowicie uzasadnione albowiem pozwana co do zasady przegrała spór. Zwrócić należy uwagę, że strona procesu winna liczyć się z ryzykiem poniesienia kosztów procesu w przypadku przegranej. W jej interesie leży zatem wykazanie, iż zachodzą szczególne okoliczności usprawiedliwiające nie obciążanie jej kosztami, jeszcze przed wydaniem rozstrzygnięcia. Strona pozwana w sposób szczegółowy wskazała jak kształtował się jej sytuacja majątkowa w ostatnim czasie. Jednak nie można było pominąć także pozostałych okoliczności, a na które słusznie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy tj. że pozwana pracuje, osiąga dochody, a jej dorośli synowie posiadają możliwości zarobkowe, mąż pozwanej także pracuje i osiąga z tego tytułu dochody. Zatem sytuacji pozwanej jest ciężka, ale nie na tyle aby zwolnić ją całkowicie od ponoszenia kosztów sądowych, ponieważ pewne środki finansowe w sposób stały osiąga.

Podzielając wywody Sądu Rejonowego zawarte w uzasadnieniu uznać zatem należy, że obciążenie pozwanej kosztami procesu w ustalonej powyżej wysokości - w realiach konkretnej sprawy - jest w pełni uzasadnione.

Uznać zatem należy, że nie doszło do naruszenia ani przepisów prawa procesowego, ani prawa materialnego. Postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone rzetelnie i wnikliwie. Miało to swoje odzwierciedlenie w rzeczowym uzasadnieniu wyroku. Na podstawie poprawnych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy w konsekwencji dokonał prawidłowej subsumcji prawnej.

Reasumując - w kontekście powyższych rozważań - Sąd Okręgowy przyjął, iż prezentowana w apelacji argumentacja jest chybiona i jako taka nie może się ostać. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie. Trafnie wywiódł na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, iż pozwana winna liczyć się z obowiązkiem zwrotu

odprawy pieniężnej. Prowadzi to do jednoznacznej oceny, że zgłoszone żądanie zwrotu odprawy pieniężnej były w pełni uzasadnione. Sąd drugiej instancji zważył więc, iż zaskarżone rozstrzygnięcie w świetle zgromadzonego materiału dowodowego jest zgodne z prawem.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako bezzasadną.

Z uwagi na to, że stroną powodową, która w postępowaniu apelacyjnym wygrała sprawę w całości, reprezentował pełnomocnik z wyboru, Sąd Okręgowy zasądził od M. C.-W. na rzecz Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr (...) im. W. P. (1) w Ł. kwoty 150 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję, zgodnie z treścią art. 98 k.p.c. i § 6 pkt 5 w zw. z § 11 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 12 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tj. Dz. U. z 2013 roku, poz. 490 ).

O kosztach zastępstwa procesowego za drugą instancję orzeczono zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 102 k.p.c. W ocenie Sądu Okręgowego, pozwana powinna skorzystać z dobrodziejstwa tego przepisu. Z akt sprawy wynika, że jej sytuacja majątkowa nie jest najlepsza, ale nadal posiada środki finansowe tj. pracuje zawodowo podobnie jak jej małżonek. Z tego tytułu oboje osiągają wynagrodzenie. Ponadto nie można pominąć potencjalnych możliwości chociażby dorywczego zarobkowania przez dwóch dorosłych synów pozwanej. W związku z tym obciążenie pozwanej kosztami postępowania apelacyjnego jedynie w 1/3 stawki minimalnej wynoszącej 450 złotych, która co do zasady powinna mieć zastosowanie w niniejszej sprawie, wydaje się być całkowicie uzasadnione albowiem pozwana spór przegrała.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy w Łodzi orzekł, jak w punkcie 3 sentencji wyroku.

Przewodnicząca Sędziowie